

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 włącz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., swartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 50 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 14 1/2.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 15 sierpnia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta.

Wzmocniona działalność obronna naszej artylerji bojowej we Flandrii osiągnęła zmniejszenie się w ciągu części dnia wczorajszego nieprzyjacielskiego ognia niszczącego. Zastosowana ilość amunicji ulżyła piechocie. Dopiero pod wieczór nieprzyjaciel mógł podjąć znowu z całą siłą walkę ogniową, która trwała w ciągu całej nocy z wielką siłą. Przy pomocy ataków zostały rozproszone oddziały angielskie, które około Langemarcka posunęły się za strumień Steen. Gwałtowne ataki częściowe Anglików na południe od Frezezenberga oraz z obu stron Hooge zostały odparte.

W Artois wzmogła się, szczególnie w godzinach porannych, walka artylerji pomiędzy Hulluch a Lens.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na «Chemin-des-Dames» nie powiodły się około Cerny wielokrotne ataki Francuzów, którzy w celu przygotowania swego natarcia użyli silnej artylerji.

Również na innych odcinkach tego frontu oraz w Szampanji doszło do ożywionych walk ogniowych.

Na obydwóch brzegach Mozy trwa zwiększona działalność artylerji, skoncentrowana częstokroć w postaci ataków ogniowych o najgwałtowniejszym napieciu. I tutaj również dobre wyniki działalności bojowej naszych baterji uwiadczyły się w słabnięciu chwilami artylerji nieprzyjacielskiej.

Grupa wojsk ks. Albrechta

W Sundgau trwało i w nocy zwiększenie się obustronnego ognia.

Dzięki swej dzielności i umiejętności oddziały bojowe naszych lotników stały się cennym orężem zaczepnym również i w stosunku do celów w postaci okopów i baterji.

W walkach powietrznych, które były szczególnie liczne we Flandrii, oraz przy pomocy ognia ochronnego zostało wczoraj zestrzelonych 20 lotników i 4 balony «captif».

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Zwiększyła się działalność bojowa pomiędzy północnym Seretem a Zbruczem.

Na południo-wschód od Tarnopo-

la złamały się przed naszymi pozycjami ataki rosyjskie, którym miały udzielić poparcia automobile opancerzone.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Na południe od doliny Trotusulu nieprzyjaciel próbował przez silne natarcia w celu ulżenia osłonić odwrót wewnętrzznego skrzydła drugiej rumuńskiej oraz czwartej rosyjskiej armji. Wszystkie ataki zostały odparte. Nasze wojska posunęły się dalej poza Soweje.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

Nasze kolumny posuwają się w ślad za nieprzyjacielem, cofającym się ku północy-zachodowi w górzystej miejscowości z obu stron Putaj.

Na skraju gór zostało zajęte Stracani (na północy-zachód od Panciu). Zwycięsko posuwające się wojska udaremniły gwałtowne nieprzyjacielskie kontrataki.

Na nizinie około Seretu dywizje niemieckie zdobyły znajdujący się na zachodnim brzegu, zacięcie broniony przyczółek mostowy Baltaretu.

Oprócz dużych krwawych strat Rosjanie i Rumuni utracili nad Seretem i w górach przeszło 3,000 jeńców, kilka dział i sporo karabinów maszynowych.

FRONT MACEDOŃSKI.

Nic ważnego nie zaszło.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (15 sierpnia wiecz. Urzędownie).

We Flandrii, Artois, nad Aisne'a oraz około Verdun panowała walka artylerji o zmiennej sile.

Walki piechoty toczą się dotąd tylko na północ od Lens oraz na wschód od Cerny-en-Laonnais.

W Rumunji zostały osiągnięte dobre postępy przy ściganiu w górach, oraz atakach na zachód od Seretu.

Kwatera główna 16 sierpnia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii rozgorzała druga wielka bitwa. Walka artylerji wczoraj na wybrzeżu i między Yzerą oraz Deule doszła znowu do najwyższego napięcia, prowadzona była w nocy z niezmnieszoną siłą, a dziś rano wzrosła do ognia huraganowego. Następnie poza gęstymi falami ognio-

natarcia między Bixschoote i Wytschaete, na froncie szerokim 18 km.

W Artois już wczoraj rano Anglicy natarli czterema dywizjami między Hulluch i Lens. Po ogromnie silnym działaniu ogniem wdarli się oni do naszej pierwszej pozycji i przez stałe nadsyłanie świeżych sił starali się pogłębić miejsce włamania po obu stronach Loos. Według znalezionych rozkazów, celem ich natarcia była wieś Vendin-le-Vieil, położona 4 km. poza naszym frontem. W zaciętych, trwających dzień cały walkach obronnych, wojska nasze drogą kontrataku wyparły wtargniętego nieprzyjaciela aż do trzeciej linii naszej pozycji.

W nowych atakach, które się powtarzały aż do jedenastu razy, zacięty przeciwnik wieczorem raz jeszcze spróbował szczęścia. Przed naszymi linjami bojowymi nieprzyjacielskie fale szturmowe zostały złamane. Na południe od Hulluch i na zachód od Lens nacierający, którzy w tem miejscu pola walki ponieśli najcięższe straty, zostali odparci.

Około St. Quentin Francuzi po południu rozwijali, szczególnie ożywioną działalność ogniową. Udało się im przy pomocy 3000 strzałów na wnętrze miasta, wzniecić pożar w domu parafjalnym. Stamtąd ogień przeskoczył na katedrę, która od 8 godz. 30 min. stoi w płomieniach.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W środkowej części Chemin des Dames panowała w ciągu całego dnia ożywiona działalność artylerji. Po odparciu już rankiem ataku rozpoczęły się wieczorem silne francuskie natarcia między Cerny i folwarkiem Hardebise na froncie około 5 km. szerokości. Ataki powtórzyły się. Zrywająca się i przycichająca walka trwała do nocy. Pozostaliśmy całkowicie w posiadaniu naszych pozycji. Daremne ataki kosztowały przeciwnika wiele krwi.

Na północnym froncie Verdun walka artylerji przed południem nabrała znowu wielkiej siły. Ze strony francuskiej nie była ona jednak prowadzona z taką zaciętkością jak 12 i 13 sierpnia.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Sytuacja bez zmiany.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W walkach pościgowych wojska niemieckie i austro-węgierskie wielokrotnie łamały opór tylnych straży nieprzyjacielskich w górach na południe od doliny Trotusul.

Grupa wojsk generała-feldmarsz. v. Mackensena

Na północ od Stracani i Ponciu

pruskie i bawarskie pułki odparły pomyślnie liczne natarcia Rumunów i świeżo sprowadzonych sił rosyjskich.

Nad Seretem, utrzymujący się jeszcze na zachodnim brzegu nieprzyjaciel, przez pełen siły atak naszych wojsk odrzucony został za rzekę.

54 oficerów, między nimi i Francuzi, 3500 żołnierzy, 16 dział i przeszło 50 karabinów maszynowych pozostało w naszym ręku.

FRONT MACEDOŃSKI.

Nic nowego.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (16 sierpnia wiecz. Urzędownie W. T. B.).

Natarcie nieprzyjacielskie we Flandrii, które bocznie rozszerzyło się do 30 km. szerokości, rozbiło się z wielkimi stratami.

Tylko około Driegrachten nad kanałem Yzery i około Langemarck osiągnął przeciwnik lokalne powodzenie. Walka jeszcze tu trwa.

Od St. Julien, na północy-wschód od Ypern, do Warnetonu nad Lys wszędzie nieprzyjaciel całkowicie został odparty.

W Artois i około Verdun silna walka ogniowa.

Na Wschodzie nic istotnego.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 15 sierpnia.

FRONT WSCHODNI.

Natarcie na północ od Focsani prowadzone było dalej z powodzeniem. Sprzymierzeńcy nasi owdładnęli przyczółkiem mostowym Baltaretu i zajęli zacięcie bronią wieś Stracani około Baczyzna.

Pochód naszych sił bojowych w stronę dywizji rosyjskich i rumuńskich, stojących na linii Negrilesci—Soweja, zmusił je do oddania pozycji, zdobytych przed kilku tygodniami z ciężkimi ofiarami. Posłaliśmy wślad za cofającym się nieprzyjacielem. Około Ocna nowe fale nacierające rozbiły się o opór naszych wojsk.

Około Focsani i w walkach okręgu Trotus wzięto znowu nieprzyjacielowi przeszło 3000 jeńców i kilka dział.

Na południo-wschód od Tarnopola odparty został atak rosyjski, dokonany z pomocą automobilów pancernych.

FRONT WŁOSKI.

Nad Isonzo strącono wczoraj w licznych walkach powietrznych 5 lotników nieprzyjacielskich.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Bez zmiany.

Naczelnik Sztabu generalnego.

Wypadki na morzu.

Jako odpowiedź na ostatnie napa- dy lotnicze na Pola we wczesnych godzinach rannych dn. 14-go sierpnia większa ilość hydroplanów w połączeniu z aeroplanami dokonała natarcia na arsenał morski w Wenecji, które mimo złych warunków pogody i bardzo silnego przeciwdziałania ze strony ognia działowego i nieprzyjacielskich lotników obronnych, miało bardzo dobry skutek.

Nasze aeroplany z niewielkiej wysokości mogły zaobserwować bardzo dobre uderzenia ciężkich i lekkich bomb, ogólnej wagi 4 tonny oraz pożary. Jeden hydroplan i dwa aeroplany zginęły.

Nieprzyjacielskie torpedowce cofnęły się przed naszym oddziałem fлоты, osłaniającym naszych lotników.

Bomby nieprzyjacielskie, zrzucone na ten oddział i na Paranese nie miały skutku.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Bazylei: Hawas komunikuje z Petersburga: Według «Birż. Wied.» rząd na tajnym posiedzeniu postanowił przywieźć ex-cara i jego rodzinę do Tobolska na Syberję. Decyzja ta została powzięta wskutek przeciwwolucyjnej agitacji, której ogniskiem jest Carskie Sioło. Są nawet pogłoski o próbie uwolnienia cesarza Mikołaja. Cesarz i jego rodzina zawiadomieni zostali o bliskim odjeździe, nie robili żadnych trudności i przyjęli wiadomość ze spokojem. Córci cesarza, którym pozwolono pozostać w Carskim Siole, oświadczyły, że chcą towarzyszyć rodzicom.

PETERSBURG (15) [bm. Reuter]. — Były cesarz i rodzina cesarska w nocy z dn. 14 sierpnia w wielkiej tajemnicy przewiezieni zostali do niewiadomej miejscowości, która później zostanie wymieniona. Przewiezienie odbyło się na mocy postanowienia rządu tymczasowego; rada robotników i żołnierzy nie była przytem pytana o radę.

MADRYT (16 bm. Havas) — W Barcelonie rewolucjonisci strzelali z jednego domu i zabili kapitana strzelców. Artylerja bombardowała dom. Trzech żołnierzy raniono. Z napastników kilku zabito, a wielu raniono. W Sabadelli dwóch żandarmów zabito, a trzech raniono. Napastnicy ponieśli liczne straty. Posiłki zostały wysłane. Prezes ministrów, Dato, oświadczył wczoraj, że ogólna rewolucja nie udała się. Rewolucjonistom nie udało się zatrzymać jakiegokolwiek publicznego zakładu. Policja skonfiskowała wczoraj odezwy, które wyjaśniają cały ruch.

BERLIN (15 b. m. Tel. pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi z Bazylei, że, według informacji pism angielskich ze Sztokholmu, rząd szwedzki odmawia organizatorom konferencji sztokholmskiej lokalów, potrzebnych dla jej odbycia.

Liczą się z możliwością, że konferencja zostanie przeniesiona do Chrystianji, lub innego miasta norweskiego.

WARSZAWA (15 bm. W. T. B.) — Most Poniatowskiego w Warszawie, który na krótko przed wojną zbudowany został przez Rosjan kosztem 22 milionów rb., a dn. 15-go sierpnia 1915 r. przez cofających się Rosjan został wysadzony w powietrze, przez Niemców jednak odbudowany i w październiku 1916 r. oddany do ruchu, wczoraj po południu częściowo został zniszczony przez ogień. Prawdopodobnie od iskry przechodzącego pod nim parowca zapaliło się drewniane rusztowanie środkowego przęsła. Wskutek silnego wyschnięcia drzewa pożar roz-

szerzył się wkrótce i na dwa sąsiednie przęsła. Dźwigary środkowego łuku zerwały się i runęły w rzekę.

Oredzie pokojowe Ojca św.

Z Zurychu donoszą:

W związku z projektowaniem przez Ojca św. wystąpieniem na Boże Narodzenie z pośrednictwem pokojowym, toczy się żywa wymiana depeesz między gabinetami państw neutralnych.

Chodzi o zdecydowanie, czy pożądanem byłoby przyłączenie się wszystkich państw neutralnych do akcji Watykanu.

Jak donoszą pisma szwajcarskie, panuje naogół przekonanie, iż należy zająć stanowisko wyczekujące i pozostawić Ojcu św. swobodę działania.

BERLIN (15 b.m. W. T. B.) — «Voss. Ztg.» donosi z Bazylei: Agencja Stefani komunikuje z Rzymu, że «Messagero» zapewnia, iż Stolica św. wysłała do wszystkich kancelarji i gabinetów państw wojujących i neutralnych Europy notę dyplomatyczną, w której zawiera się nowy i określony apel pokojowy z określonymi i konkretnymi danymi. Ważny ten dokument wręczony również został rządowi włoskiemu za pośrednictwem hiszpańskiej ambasady.

«Tribuna» twierdzi, że papieskie oredzie pokojowe wspomina przede wszystkim o poprzednich pismach Ojca św. w sprawie pokoju i uskarża się, że wezwaniom Ojca św. nie dano posłuchu. Następnie nowy dokument podaje określone propozycje. Gra w nich podobno wielką rolę, droga wszystkim wolnym państwom myśl, że pokój winien opierać się na prawie, a nie na przemoc, oraz nowoczesny pomysł sądu rozjemczego narodów, któryby mógł zmusić do przeprowadzenia swych najwyższych wyroków.

Dalej w oredziu odgrywać ma rolę wolność mórz, procedura sądu rozjemczego i zrzeczenie się odszkodowań. W częściach swych wchodzących bardziej w szczegóły, oredzie występuje z myślą ewakuacji i całkowitego przywrócenia Belgji, oraz okupowanych departamentów, jakoteż zwrotu kolonji niemieckich. Zagadnienia Alzacji i Lotaryngji, Trydentu i Trjestu występują również, jako główne punkty, ale przytem obu stronom proponowany jest nastrój pojednawczy. Do zagadnień Wschodu i Bałkanów mniej przywiązano znaczenia. Ale i one również mają być traktowane ze słusnością i sprawiedliwością, przyczem zaproponowano liczenie się z życzeniami narodów, szczególnie tych, których twarde i bolesnie dotknęła wojna, w pierwszej linii narodu polskiego.

Z Bazylei donoszą:

Na podstawie doniesień z rozmaitych państw koalicji pisze «Baseler Anzeiger»:

Walka o pokój w państwach czwórporozumienia weszła w stadium rozstrzygające.

Pomimo przemówień, jakie wygłaszała mężowie stanu we wprost przeciwnym duchu, myśl rozpoczęcia rokowań pokojowych przybiera wśród lu-

dów koalicji formy coraz konkretniejsze.

BERLIN (15 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Zeit.» donosi z Lugano, że, jak dowiaduje się rosyjski korespondent «Secolo», szereg państw neutralnych ponownie zwrócił się do Papieża z prośbą o wywarcie swego wpływu i władzy na rzecz szybkiego zakończenia wojny.

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) — Według «Lok. Anz.» nota Papieża do mocarstw wojujących wczoraj wręczona została i rządowi niemieckiemu.

«Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu: Reuter komunikuje z Rzymu: Watykan jest bardzo optymistycznie nastrojony co do skutków nowej inicjatywy Papieża i wierzy, że koniec wojny nie jest już daleki. Można przypuszczać, że Papież przed wysłaniem noty zapewnił się, że żaden rząd kategorycznie nie odmówi omawiania jej. W Watykanie jest nadzieja, że propozycja Papieża uczyniona została w psychologicznym momencie.

LONDYN (14 bm. Reuter — «Daily Mail» pisze: Propozycje Papieża są niemożliwe i faktycznie są według planu austriacko-niemieckiego.

BERN (dn. 15 b.m. W. T. B.) — Gazety medjolańskie zapowiadają na sobotę po południu nadzwyczajną radę ministrów, w której wzięć mają udział wszyscy ministrowie.

Gazety przywiązują do tej narady ministrów bardzo wielkie znaczenie.

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» pisze: Nota pokojowa Papieża nie jest notą w zwykłym technicznym znaczeniu dyplomacji, lecz pismem Papieża do naczelnych głów państwowych mocarstw. Datowana jest ona dnia 1-go bm. i wczoraj wręczona została cesarzowi i rządowi Rzeszy. Według zwyczajów dyplomatycznych nota wtedy dopiero zostanie ogłoszona, aż Watykan sam ją poda do opublikowania. Dotychczas, o ile wiadomo, jeszcze to nie nastąpiło.

Wyjaśnienie Hendersona w Izbie gmin.

W Izbie gmin w dn. 13 sierpnia Henderson złożył dłuższe wyjaśnienie okoliczności, towarzyszących jego ustąpieniu. Zaprzeczył on temu, jakoby wprowadzał w błąd swych kolegów, lub zmieniał stanowisko wobec konferencji sztokholmskiej. Stwierdził on następnie, że na konferencji angielskiej partji robotniczej przytoczył silniejsze argumenty na poparcie przeciwej zjazdowi w Sztokholmie opinji rosyjskiej, niż użyte przez rząd rosyjski w jego rezolucji. Henderson zawiadomił angielskich robotników o tem, że rząd rosyjski zmienił stanowisko wobec konferencji sztokholmskiej. Następnie Henderson wypowiedział się przeciw dalszym rozprawom na ten temat i oświadczył, że pragnie, by wojna była zwycięsko prowadzona do końca.

Lloyd George oświadczył, że Henderson pozostawił członków gabinetu pod wrażeniem, iż na konferencji robotniczej użyje swych wpływów przeciw konferencji sztokholmskiej.

Mówca zganił Hendersona za to, że nie odczytał na konferencji komunikatu rządu rosyjskiego i oświadczył, że wobec tego, iż w Rosji postanowiono przywrócić karność w armji, zjazd w Sztokholmie i związany z nim wpływ elementów wrogich Rosji na armję jest niepożądany. Do tego samego rezultatu doszły cztery rządy koalicyjne. Stany Zjednoczone zdecydowały się również nie zezwolić na wyjazd delegatów do Sztokholmu. Mocarstwa koalicyjne są zdania, że jeśli mają być rozważane warunki pokojowe, to rozważać je muszą przed-

stawiciele całego narodu. Robotnicy nie stanowią całego narodu ani całego społeczeństwa, a pokój musi być dziełem całego narodu.

Następnie przemawiał Asquith, który oświadczył, że ostatnie słowa premiera winny znaleźć odgłos w całym kraju. Następnie Asquith wyraził przekonanie, że ogromna większość robotników angielskich w chwili obecnej tak samo, jak na początku wojny, pragnie zwycięstwa i nie schowa miecza do pochwy dotychczas, dopóki nie przekona się, że weszła już na drogę trwałego i stałego pokoju.

Koalicja a cele wojenne Włoch.

Stanowisko Włoch w koalicji miało zawsze charakter specjalny. Tłumaczy się to tem, że Włochy są jedynym państwem entente'y które — jak się zdaje przynajmniej — z własnej a nieprzymuszonej woli przystąpiło do wojny. Pomoc Włoch, właśnie ze względu na jej samorzutność, posiada tem większą wartość w oczach koalicji. Z drugiej strony Włochy spodziewały się, że korzyści, jakie zdołają osiągnąć, odpowiedzą wielkości wyświadczonej przysługi.

Decydując się na interwencję, miały Włochy dwa cele na względzie: jeden negatywny, drugi pozytywny. Przedewszystkiem chciały one uniknąć odosobnienia, jakie pociągnąć by musiało za sobą zachowanie bezwzględnej neutralności, a następnie — pragnęły one skorzystać z nadarzającej się sposobności osłabienia Austro-Węgier, na które napadnięto odrazu z kilku stron.

Zresztą, już z chwilą ogłoszenia neutralności i odmówienia pomocy zbrojnej swemu sprzymierzeńcowi, traktat trójprzymierza, był faktycznie zerwanym i tradycyjni wrogowie stali już naprzeciwko siebie w pogotowiu wojennemu.

Włochy zakreśliły sobie znany plan rozbioru Austrii, który miał znieść podwójną monarchję z widowni świata. Plan ten akceptowali, coprawda koalicjanci, co się wyraziło w odpowiedzi ich na niemieckie propozycje pokojowe, jednakże od samego początku wzbudzał on wśród nich poważne wątpliwości. Wyrażało się to nietylko w enuncjacjach prasy, ale i w licznych przemówieniach parlamentarnych.

Wątpliwości te ująć się dadzą w trzy grupy. Po pierwsze — plany Włoch bardzo niewyraźnie malują ich zamiary, dotyczące wybrzeży Adryatyckich.

Pierwszym bowiem warunkiem urzeeczywistnienia tych zamiarów jest dla koalicji dojście do porozumienia pomiędzy Włochami a Słowianami południowymi, co jest tem trudniejsze, że w samych Włoszech panuje pod tym względem wielka rozbieżność poglądów. Nacjonalisci żądają anektowania Gorycji, Istriji, całej Dalmacji i południowego Tyrolu. Umiarkowani liberali, których organem jest medjolański «Corriere della Sera», zadowolają się aneksją t. zw. «terre irridente» i strategicznym wyrównaniem granic w Alpach i Aorji. Wreszcie stronnictwa demokratyczne żądają spóldziałania ze słowianami południowymi i wyrzeczenia się tej części południowego Tyrolu, w której przeważa element niemiecki. Rewolucja rosyjska znacznie wpłynęła na ustalenie się tego poglądu, nie tylko ze względu na swój charakter przeciwniperjalistyczny, ale również i dlatego, że Włochy patrzą obecnie z mniejszą nieufnością na ideę utworzenia Wielkiej Serbji, skoro przestaje ona być rozsądnym propagandy panslawistycznej na Bałkanie.

Niezależnie od sprawy słowiańskiej rozwiązanie kwestji wybrzeży

Adriatyckich następcza jeszcze trudności innego rodzaju. Mianowicie chodzi tu o stosunki narodowościowe, które są tam bardzo pogmatwane. Naprzykład wewnątrz Istrii znajdują się silne enklawy słowiańskie, natomiast Lara jest czysto włoskim miastem, podczas gdy Rjeka (Fiume) i wyspy Dalmatyńskie posiadają też znaczny odsetek ludności włoskiej.

Drugim powodem, dla którego plany włoskie co do Austrii przyjmowane są niezbyt entuzjastycznie w pewnych kołach francuskich i angielskich — jest obawa, że osłabienie Austrii pociągnie za sobą zbyt wzrost potęgi Włoch, a co za tem idzie — nadwyrężenie mocarstwowego stanowiska Francji. W odpowiedzi na to Włosi ofiarują Francji, na wzór Sienkiewiczowskiego Zagłoby, odpowiednie tereny ich wschodniego sąsiada.

Wreszcie zarówno w Anglii, jak i we Francji jest bardzo wielu polityków, którzy pieszczą się nadzieją, iż uda im się zawrzeć osobny pokój z Austro-Węgrami, której to nadziei stają mocno na przeszkodzie zaborcze aspiracje Włoch.

Dookoła wojny.

Poincaré na froncie włoskim.

Z Rzymu donoszą, że na zaproszenie króla Wiktora-Emanaela Poincaré udał się na front włoski, gdzie został przyjęty przez króla, który wysłał na jego spotkanie aż na granicę fligel-adjutanta.

Boselli i Sonnino również udali się na front.

Poincaré towarzyszą minister Bourgeois i poseł Bawère. Po swem przybyciu Poincaré doręczył królowi medal wojskowy i francuski krzyż wojenny.

Spodziewane walki na zachodzie.

«Berl. Tag.» pisze p. t. «O nowych wielkich działaniach wrogów na froncie zachodnim»: Z komunikatów naszego dowództwa naczelnego oraz z innych oznak wynika, że nieprzyjaciele mają zamiar niezadługo rozpocząć nowe wielkie ataki na froncie zachodnim. Na energiczną działalność patrolową po obu stronach Verdun i nad Aisne, a więc na dawnym polu walki około Chemin des Dames, zwracały niejednokrotnie uwagę, szczególnie w ostatnich czasach komunikaty dowództwa naczelnego. Nie ulega wątpliwości, że istnieją szeroko zakreślone plany ofensywy francuskiej i że równocześnie liczyć się należy z ponownym podjęciem angielskiego natarcia we Flandrii. Silny ogień, skierowany nieprzerwanie na nasze linie w trzech wymienionych ogniskach frontu zachodniego, po obu stronach Verdun, nad Aisne i we Flandrii, zapowiada, że natarcia te zaraz mają nastąpić. Niemieckie armje na froncie zachodnim oczekują tych ataków z zupełną ufnością i gotowe są tak jak wszystkie poprzednie, zwycięsko odeprzeć. Oczywiście również może być ożywiona ufnością, że zarówno te, jak i poprzednie zamiary przełamania się wroga rozbija się o stalowy mur naszych wojsk.

Zamknięcie granicy francusko-włoskiej.

Według «Köln. Ztg.» zamknięcie granicy francusko-włoskiej jest obecnie tak surowo stosowane, jak nigdy dotąd. Nie są dopuszczane z Francji żadne depeche, listy i gazety, nawet posyłki są zatrzymywane.

Drogi, wiodące z Francji do Genewy, zostały zabarykadowane i zaopatrzone w zagrody drutowe. W podobny sposób nie przyszły nawet wykazy kursów na giełdzie paryskiej.

«Berlin. Tagebl.» donosi z Karlsruhe, że, według «Züricher Tagesanzeiger'u», zamknięcie granicy przez Francję przypisują wypadkom wojskowym.

Podobno chodzi o duże transporty wojsk z Włoch do Francji, mianowicie podobno francuska armja salonicka, która niedawno została dostarczona do południowych Włoch, ma być wreszcie przewieziona na front francuski.

Według innych pogłosek, podobno mają być transportowane wojska włoskie na front zachodni, zgodnie z ostatnią umową londyńską.

Trzecia wersja przypisuje zamknięcie granicy ciężkiemu przesileniu politycznemu, którego należy szukać faktycznie w mającej nastąpić dymisji prezydenta Poincaré.

Austro-Węgry.

Przekształcenie ministerjum na Węgrzech.

Według gazet budapesztańskich po uchwaleniu prawa o utworzeniu nowych ministerjów w najbliższych dniach ma nastąpić przekształcenie gabinetu Esterhazego. Ministrem bez portfelu ma zostać Vazsonyi, który ministerjum sprawiedliwości ma przekazać swemu sekretarzowi państwowemu Grecsagowi, oraz hr. Theodor Batthyani, który obejmie sprawy zdrowia publicznego. Na jego miejsce wejdzie hr. Aladar Zichy, po którym na stanowisko ministra Kroacji wejdzie dotychczasowy zastępca szefa krajowego Bośni i Hercegowiny, Karol Unkelhäuser. Ustąpić ma dr. Gustaw Gratz, minister finansów, powracając jako szef sekcji do ministerjum spraw zagranicznych, gdzie kierować będzie oddziałem handlowo-politycznym. Ministrem finansów zostanie dotychczasowy dyrektor austro-węgierskiego banku, dr. Alexander Popowic.

Niektóre gazety twierdzą, że wśród członków gabinetu powstała różnica zdań i zapowiadają kryzys ministerjalny. Ze sfer miarodajnych oświadczono, że między członkami gabinetu panuje zupełna solidarność.

Francja.

Przeciw polityce Ribot'a.

Niebywałą dotychczas większością 8897 głosów przeciwko 4 wypowiedział się socjalistyczny Związek Sekwany przeciwko zamiarowi rządu niewydania paszportów na konferencję sztokholmską.

Na przedwczorajszym posiedzeniu związkowym postanowiono udzielić rządowi krótkiego terminu do namysłu.

Gdyby rząd miał obstawać przy swej decyzji, będzie natychmiast zwołany powszechny kongres socjalistyczny.

Z powodu krańcowej postawy socjalistów bez różnicy odcieni partyjnych Ribot znajduje się w położeniu nadzwyczaj skreślanem ze względu na zmiany ministerjalne, ponieważ wszyscy wzięte przezeń pod uwagę osobistości wahają się wzięć na siebie w podobnych okolicznościach odpowiedzialność, za wzbronienie wydania paszportów i za nieprzewidziane tegoż skutki.

Rezultat głosowania stronnictw socjalistycznych, w sprawie odmowy przez francuzów wydania paszportów na konferencję w Sztokholmie, wywołał w całej Francji niesłychane wrażenie.

W Paryżu i w kilku innych miastach odbyły się tłumne manifestacje i mityngi, na których żądano ustąpienia Ribota.

Nawet dzienniki, popierające rząd stwierdzają, że stanowisko gabinetu jest poważnie zachwiane.

Anglja.

Ustąpienie Hendersona a partja robotnicza.

Jak donosi biuro Reutera komitet wykonawczy angielskiej partji robotniczej zgromadził się 13 bm. w kompleksie w Izbie gmin. Był obecny również i Henderson. Postanowiono 14 bm. odbyć nowe posiedzenie, w celu omówienia konsekwencji, wypływających z ustąpienia Hendersona.

Reuter donosi dalej pod datą 14 bm., że komitet wykonawczy partji robotniczej powziął uchwałę, wyrażającą zaufanie Hendersonowi, i postanowił zgłosić na konferencji robotniczej w dniu 21 bm. następującą rezolucję do przyjęcia:

«Konferencja pozostaje przy zdaniu, iż jest rzeczą pożądaną, aby angielska partja robotnicza była reprezentowana na konferencji sztokholmskiej w tym celu, ażeby poglądy partji nie zostały źle zrozumiane i fałszywie przedstawione. Zebranie przyjmuje z ubolewaniem do wiadomości, że rząd wyraził zamiar odmówienia paszportów, i upoważnia, aby co do tego zostały poczynione wobec rządu przedstawienia».

Reuter donosi również, że, jak informuje współpracownik parlamentarny «Daily Tel.», Lloyd George zarządzi natychmiast nowe ogólne wybory, o ile konferencja robotnicza w dniu 21 bm. pozostanie przy swej decyzji co do wysłania delegatów do Sztokholmu.

«Daily News» twierdzi, że gabinet angielski, wbrew radości Hendersona, zataił przed konferencją robotniczą, że już z sierpnia postanowił nie udzielać żadnych paszportów do Sztokholmu.

Groźba przesilenia ministerjalnego.

Donoszą z Londynu, że w związku z ustąpieniem Hendersona, wynikła kwestja dalszego udziału przedstawicieli robotników w gabinecie angielskim.

Naogół panuje zdanie, że członkowie rządu solidaryzujący się z poglądami większości konferencji robotniczej, powinni ustąpić z gabinetu Lloyd George'a.

Ostateczna decyzja w tym względzie uzależniona jest od stanowiska, jakie zajmie kongres partji socjalistycznych angielskich, który odbyć się ma 21 bm.

Jeżeli Henderson zwycięży, to Lloyd George znajdzie się poniekąd odosobniony, gdyż będzie mógł liczyć jedynie na poparcie konserwatystów, przeciwko sobie zaś mieć będzie nie tylko socjalistów, ale i liberałów.

Pociągnie to za sobą albo ustąpienie Lloyd George'a albo też rozwiązanie parlamentu.

Ze świata.

Z powodu odmowy paszportów.

Vorwärts» donosi, że duńska gazeta «Socialdemokraten» komentując decyzję rządów koalicyjnych co do odmowy paszportów na konferencję w Sztokholmie, oświadcza, iż obecnie wojna nie jest już walką narodów, a tylko kapitalistycznych rządów między sobą. Ponadto rządy, dążące do celów imperjalistycznych rozpoczęły walkę z pracującym ludem. Rządy koalicyjne pokazują masom robotniczym okutą w żelazo pięść. Rozpoczęły one wojnę o wolność i ludzkość, a kończą ją przymusem i brutalnością. Od ostatniej decyzji rządów koalicyjnych rozpoczyna się nowy rozdział wojny.

Branting pisze w «Socialdemokraten», że należy oczekiwać rozłamu między rządami koalicyjnymi i temi par-

tjami socjalistycznymi, które postanowiły wziąć udział w konferencji sztokholmskiej. Skutki tego będą wprost nieobliczalne. Odmowa paszportów według Brantinga nie może wywołać zarzucenia myśli spowodowania pokój przez masy robotnicze. Zakaz wydania paszportów jest grubym błędem politycznym. Rządy koalicyjny dowiodły tem, że boją się rokowań pokojowych.

ROSJA.

Rząd prowizoryczny a kwestje narodowościowe.

«Daily Telegraph» donosi z Petersburga: Rząd tymczasowy zajmuje się teraz głównie sprawami Finlandji i Ukrainy. Finlandczycy przyjęli spokojnie rozwiązanie Sejmu. Zdjęto fińskie flagi narodowe. Strajk w drukarniach został zakończony.

Przybyli do Petersburga przywódcy ukraińscy zrezygnowali z szeregu swych żądań. Teraz przekonano się, że przyjęcie ultimatum ukraińskiego przez b. rząd było zbyt pośpieszne.

Zjazd tatarów w Kazaniu zażądał utworzenia pułków mahometańskich na wzór ukraiński. Rząd sprzeciwia się spełnieniu tego żądania.

Zdobywanie Kronsztadu.

Amsterdamski «Handelsblad» donosi, że Kronsztadt znajduje się w rękach 20,000 marynarzy i żołnierzy, zwolenników Lenina. Twierdzą blokuje rząd i ma nadzieję, że zdobędzie ją w ciągu 4—5 tygodni.

Choroba ex-cesarzowej.

«Russk. Słowo» donosi, że stan zdrowia ex-cesarzowej pogorszył się do tego stopnia, iż trzeba się liczyć z najgorszymi następstwami.

Aleksandra Fieodorowna ma tak spuchnięte nogi, że nie może już chodzić i ulega stale gwałtownym atakom sercowym.

Zebranie narodowe w Moskwie.

Jak donosi z Lugano «Berlin. Lokalanz.», «Corriere della Sera» komunikuje z Petersburga pod datą 11 bm., że rada ministrów ustaliła ostateczny termin zebrania przedstawicieli wszystkich partji i towarzyszt rosyjskich w Moskwie na dzień 2 września.

Uchwała ta została powzięta szczególnie na życzenie Kierenskiego, który oświadczył, iż jest rzeczą niemożliwą zwołać konstytuante w projektowanym czasie, zebranie moskiewskie jest ważne dla panującego w Rosji ducha, jest ono również potrzebne, ponieważ żołnierze nie mogą obecnie brać udziału w wyborach do konstytuanty.

Komitet wykonawczy Rady robotników i żołnierzy doszedł również do przekonania, że musi popierać zebranie moskiewskie.

Prof. R. Dybowski w niewoli.

Pisma krakowskie dowiadują się, iż prof. Roman Dybowski, wzięty jako oficer wojsk austriackich do niewoli rosyjskiej, zesłany został do Kraju Pryamurskiego, we Wschodniej Syberji. O ile można sądzić, to surowe i zgoła nieusprawiedliwione zarządzenie wobec prof. Wszechnicy Jagiellońskiej, jest skutkiem jakiejś osobistej zemsty lub denuncjacji.

Czy Kierenski jest istotnie chory.

Korespondent «Dziennika Poznańskiego» donosi z Kopenhagi: Prezes ministrów, Kierenski, który w dniu 24 lipca przybył na kilka dni do Petersburga, był podczas przejazdu swego poprzez ulice miasta witany owacyjnie przez ludność i przez żołnierzy. Wyglądał zdrowo i czerstwo — wszyst-

kie opowiadania o chorobie jego są przesadzone. Człowiek umierający, a za takiego niektórzy korespondenci go uważają — nie mógłby odbywać tak forsownych podróży, nie mógłby porywać swem przemówieniem, zagrzewać do walki — uczestniczyć to w obradach głównej kwatery, to w posiedzeniach ministrów, lub Rady delegatów robotniczych lub wojskowych.

Sprawy polskie.

Zjazd polski w Kijowie.

Zebranie delegatów organizacji polskich na Rusi miało przedewszystkiem na celu stworzenie jednolitej organizacji polskiej na Rusi i polskich władz wykonawczych. Poza tem jednak zajęło się również ogólnopolitycznymi kwestjami, a mianowicie stosunkiem prowincji kresowych do reszty Polski, stworzeniem armji polskiej i uznaniem powagi Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie.

Na tle tych kwestji uwydatniło się wyraźne zróżniczkowanie opinji, idącej dotąd zgodnie w sprawach natury lokalnej w imię samoobrony.

Bo wypadła tu zaznaczyć, że tłumione po roku 1863 życie polityczne polskie znalazło jednak w ostatnich kilkunastu latach grunt do rozwoju. Zarysowywały się odcienia postępowe i konserwatywne, wśród młodzieży i robotników krzewił się socjalizm P. P. S., a podczas wojny zjawiała się i narodowa demokracja.

Rezolucja, wyrażająca uznanie dla Tymczasowej Rady Stanu za pracę ku odbudowie elementów polskiej państwowości, a równocześnie uznanie Koła Międzypartyjnemu «za wytrwały opór przeciwko obcym zakusom na żywą siłę narodu» — wywołała ożywioną dyskusję.

W sprawie wojska polskiego przeszła rezolucja kompromisowa, nie występująca ani przeciwko, ani za wojskiem, lecz domagająca się narodowego zabezpieczenia żołnierzy polskich.

W końcu zgromadzenie uchwaliło rezolucję do rządu tymczasowego w Rosji, zawierającą stwierdzenie, że powszechna wolność ludów i narodów była zawsze drogowskazem narodu polskiego i życzenie, by nowy porządek i wolność ustaliły się jaknajrychlej w Rosji. A równocześnie uchwalone zostało powitanie dla Rady ukraińskiej, podkreślające, że Polacy czują się w prowincjach kresowych także gospodarzami i pragną współpracować nad rozwojem kraju.

Zjazd w Moskwie i w Sztokholmie.

«Voss. Ztg.» donosi na podstawie

P.T.A., że w Moskwie odbył się zjazd Demokracji i polskiej i Polskiego Komitetu Narodowego, w którym ponadto wzięły udział bezpartyjne koła inteligentkie, oraz liczne ugrupowania społeczne. Rezolucja, uchwalona przez zjazd, wyraża nienufność względem ogłoszenia przez rząd tymczasowy niepodległości Polski. W zjeździe nie wzięły udziału następujące grupy: komitet narodowy, organizacje robotnicze i socjalistyczne.

Ta sama gazeta donosi, że w Sztokholmie ma odbyć się niedługo zjazd przywódców polityki polskiej w celu zajęcia stanowiska wobec tworzącego się w Królestwie Polskiem rządu.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dn. 22. 9. 1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost ew. wskazań szczegółowych do rzezonego rozporządzenia z dn. 17 października 1916 Naczelnika zarządu Wilno—Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwalki) niniejszem zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rządcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywają się z domów położonych przy następujących ulicach:

- Niemiecka, Wielka, Zamkowa, Trocka, Dominikańska, Ś-to Jańska, Wielka Pohulanka, Wingry, Sawicz, Bakszta, Kościelna, Cicha, Rajska, Piwna.

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dn. 20 sierpnia 1917 r. od godz. 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów — Metallannahmestelle des Stadthauptmanns — ul. Dominikańska 3, pokój № 90, na parterze.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takowych. W wymienionem biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczone-

go rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 13. August 1917.

Militärkreisamt Wilna.
Der Stadthauptmann
J. V.
P I L Z.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Jaska.
Jutro: Agapita.
Pojutrze: Ludwika.
Wschód słońca—o g. 4 m. 38.
Zachód słońca—o g. 7 m. 29.

Z WILNA

— **Wypłata zapomóg rodzinom**, których członkowie biorą udział w wojnie, za miesiąc lipiec rb. będzie się odbywała w wydziale III Zarządu nad biednymi Niemieckiego Naczelnika miasta Wilna, Dominikańska ul. № 2, pokój № 143 od 8—12 w południe i 4—7 g. wieczór w następujące dni:

Dla 4 cyrkułu	18, 20, 21, sierpnia
» 6	» 22 »
» 7	» 23 »
» 8	» 24 i 25 »
» 1	» 27 »
» 5	» 28 i 29 »
» 3	» 30 »
» 2	» 31 »

Osoby, które nie otrzymają zapomogi w określonym wyżej terminie, powinny zgłosić się 1 i 3 września w godzinach kasowych.

Po 3 wrześniu zapomogi za lipiec wypłacane nie będą.

— **Jutrzejczy koncert w „Lutni“.** Wieczory muzyki kameralnej, organizowane przez hr. Halka-Ledóchowskiego, mają już ustaloną sławę—nie dziw więc, że jutrzejszy koncert kwartetu smyczkowego «imienia Stanisława Moniuszki» obiecuje znowu zgromadzić w «Lutni» licznych słuchaczy.

Jak już wzmiankowaliśmy, na program złoży się dzieła Haydna, Schuberta i Paderewskiego (sonata na skrzypce i fortepjan, w wykonaniu Wandy Bohuszewiczówny i Heleny Szymo-Kulickiej).

Bilety można nabywać do jutra, do g. 4-ej po poł., w obu cukierniach Sztrallów przy ul. Św. Jerskiej (łóże i krzesła do 7-go rzędu włącznie—róg Tatarskiej, zaś krzesła 8—15 rząd, amfiteatr i balkon—hotel «Bristol»), następnie—przy kasie sali koncertowej.

Początek koncertu—punktualnie o godz. 6 s m e j, koniec—o godz. 10-ej.

— **Podziękowanie.** Konferencja IV Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo składa podziękowanie p. Jurkiewiczowi za ofiarowany śliczny krucyfiks do żłobka «Dzieciątka Jezus». Żłobek jest również szkołą życia, jak i krzyż—zaczynamy od żłobka a kończymy na krzyżu. Oby pod sztandarem tego krzyża wyszli z naszego żłobka dobrzy katolicy—Polacy.

„Z„Lutni“.

Zapowiedziana na niedzielę sztuka G. Zapolskiej «Panna Maliczewska» widocznie

jak wszystkie twory tej autorki budzi zainteresowanie wśród publiczności, bo już wpłynęło dużo zamówień na bilety. Takie wcześnie zamawianie jest bodźcem dla artystów, których zawsze podnieca do gry starannej pełna widownia—to też zespół naszych artystów z p. Zofją Millerową (świetną w roli Zelannej) na czele, z gorliwością pracuje, aby znów wieczór niedzielny w «Lutni» dał widzom sumę wrażeń najdotadniejszych.

Bilety jak zwykle sprzedaje kasa teatralna od 5 do 8 po południu.

«Głupi Jakób»—sztuka w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

Teatr polski w «Lutni» wystawił w niedzielę najlepszy bodaj z dotychczasowych utworów znanego naszego pisarza dramatycznego Tadeusza Rittnera. «Głupi Jakób» jest to sztuka oryginalna w pomyśle i budowie, zawiera ona dużo prawdy życiowej, ale w sposób specjalny uchwyconej i zobrazowanej, to też odtworzenie jej sceniczne nie należy do rzeczy łatwych. Tem większe należy się uznanie zespołowi naszego teatru, że potrafił trudności te w zupełności prawie pokonać. Zasluga to niewątpliwie przedewszystkiem bardzo starannej reżyserji p. Z. Śmiałowskiego, który nie szczędził wysiłków, byle całość wypadła jaknajlepiej.

Postać szambelana, jedną z głównych w sztuce, odtworzył p. Wołtejkę z dużym nakładem pracy, chociaż rola ta nie leży bodaj całkowicie w jego zakresie. Pomimo to p. Wołtejkę wywiązał się z niej zupełnie poprawnie.

Rolę głównej bohaterki, Hani, wychowawicy szambelana, odegrała p. M. Bielecka. Rola ta jest najtrudniejszą niewątpliwie w całej sztuce, gdyż Hanna, dziewczyna ludu, która przez kaprys czy też objaw wspaniałomyślności pańskiej odebrała staranne wykształcenie—to natura złożona, pełna ambicji i przebiegłości. P. Bielecka potrafiła uwydatnić w sposób bardzo subtelny wszystkie te skomplikowane cechy charakteru Hani, dowodząc raz jeszcze, iż jest bardzo pożądanym nabytkiem dla naszego teatru.

«Głupim Jakóbem» był p. Wł. Reder, który wlał dużo uczucia i siły w postać tego chłopaka, który jest «głupim» w oczach otaczających, bo cechuje go szczerość, szacunek dla prawdy, niezdolność do kompromisów życiowych.

Siostrę szambelana, mieszkającą u niego na łaskawym chlebie, wraz ze swym mężem—próżniakiem odegrała doskonale, jak zwykle, p. Millerowa. Mężem jej, dymisjonowanym porucznikiem, był p. Olasek, który z werwą i humorem sobie właściwym wywiązał się z tej roli.

Bardzo starannie odtworzył pełną obłudę postać doktora p. Renard. Wreszcie należy wspomnieć o p. Łodzińskiej, która w epizodycznej roli matki «głupiego Jakoba», właścicielki gospody, p. Katarzyny, była bez zarzutu.

Należy również podkreślić bardzo staranną wystawę, co też jest zasługą niewątpliwie p. Śmiałowskiego.

— **Niedorogzone listy**, które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. Max Magmes, Dominika Rabcewicz, Leo Geisowski, Michał Muszumierski, F. Chodosz, Kazimira Urbanowicz, Mendel Buchstejn, F. Goldman, Marta Bohme, Herman Stejnberg, Masza Lewin, J. Szklarowicz.

OFIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego”

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Landsbergowa z Römerów 20 mk., jako dobrowolna kara za spóźnienie się na próbę—Müllerowa Zofja 2 m.

NA CZASIE! |WAŻNE DLA GOSPODYŃ!

Koniecznosc należy teraz, w sezonie robienia zapasów zimowych: konserw, kompotów, powideł, marmolady i t. p.

kupić za 50 fenigów

książkę z przepisami

„OBEĆ KŁOPOTÓW KUCHENNYCH“

zawierająca praktyczne rady i wskazówki kuchenne i spiżarniane, dostosowane do chwili obecnej-wojennej.

Sprzedaż we wszystkich księgarniach.

Restauracja „Międzynarodowa“, róg Ś-to Jerskiej i Tatarskiej № 1, nad cukiernią Sztralla. ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE. Geny przystępne—od 1 marki. Codziennie grywa muzyka. 571

OBYWATELE!!! Najtaniej i najdogodniej zamianę klamek u drzwi wykonywa **Abfall-Sammelstelle, ul. Sawicz 9.** Tamże przyjmują mosiężne klamki i sprzedają drugie dla zamiany. r-k

Kto chce sprzedać prywatnie

za dobrą cenę (nie do magazynu) cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczter. r-k

Na stanowisko zarządzającej większą jadłodajnią 568

potrzebna praktyczna ochmistrzyni

dobrze znająca się na kuchni. Zgłaszać się: W. Pohulanka 31-a m. 1, Nagrodzki, od 3 do 5 pp.

KUPUJĘ

cenności, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Płać najwyższe ceny. **Milejkowski**, Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k

Albertki wyborowe 80 f.
Herbatniki 75 «
Kakawelę funt 4 m. « «
Cykorję « 3 « 20 «
Fasole « 2 « « «

Proszek do prania «Luna» 1 « 40 «

Buljon w kostkach 06 «

Otreby pud 5 « « «

Kawy zbożowe, Herbatę, Landrynki, Ocet winny 576

poleca **„Fortuna“**, Wileńska Nr. 20.

Zgubione 575

na Lipówce jeden but meski. Proszę odnieść za wynagrodzeniem.

Węglowa 12—2, Bańkowska.

Mydła toaletowe z glinki 50 fen. 567

Mostowa 12, Kooperatywa Bankowa.

Potrzebny sję 6 ż. Ul. Konarskiego № 13,

Betanja Bernatowiczówna, bez rekomendacji nie przychodzić. 574

Kupuję dywany perskie.

Płać najwyższe ceny. Gurewicz Wileńska 30—14, od g. 10—11 rano. 543

Z powodu wyjazdu

do sprzedania różne meble, rzeczy i kwity. Obejrzeć można z rana do 10-ej i od 3—6 pp. Mostowa 7—4, Romanowicz. 573

Króliczki śliczne, belgijskie, różnego wieku, są do sprzedania od 7—10 rano i od 12—1 1/2 w południe. Ofiarna № 2—14, Marja Römerowa. 569

BUTY NA DREWNIANYCH PODESZWACH,

kaftaniki, torebki i łopaty ogrodowe

są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktach przy ul. Ś-to Michalskiej.